

Co Słuchać ?



PRZEDWYBORCZE PYTANIA

Barbara Morawska-Nowak

Zbliżają się pierwsze po wojnie wolne wybory w Polsce. Wybrani powinni zostać najlepsi. Nie jest obojętne dla nas, jaki będą mieć stosunek do spraw ochrony przyrody, do spraw związanych z możliwościami uprawiania turystyki. Dlatego powinniśmy stawiać kandydatom na posłów pytania, by publicznie ustosunkowywali się do stawianych im kwestii.

Obecny Sejm niewiele zrobił w poruszonych wyżej dziedzinach. Charakterystyczne, że są to sprawy spychane zawsze na koniec.

Dopiero 10 maja 1991 roku podjął Sejm dwie uchwały: w sprawie polityki ekologicznej i w sprawie realizacji ustawy o ochronie przyrody i kształtowaniu środowiska. Ostatni raz uchwalano ustawę o ochronie środowiska w roku 1980. Efekty jej działania są niewielkie - stwierdza uchwała. Pewnie nie doczekamy się w obecnej kadencji na lepszą ustawę. Sejm wnosi do Rządu o pilny przegląd obecnych mechanizmów prawno-administracyjnych gwarantujących skuteczne przestrzeganie prawa ekologicznego. Czy jednak Rząd zajęty lataniem budżetu znajdzie czas na taki przegląd? Wątpię.

Gdy ważyły się losy Rządu, w międzyczasie Sejm przyjął ustawę o lasach. Przynajmniej w tej sprawie nie było różnicy zdań i uznano prawie jednogłośnie, że ochrona lasów ma mieć priorytet przed gospodarką leśną.

Parki narodowe powinny doczekać się własnej ustawy. Powinno być w niej zagwarantowane, że są one jedynymi gospodarzami powierzonego im w ochronę terenu. Wtedy na przykład sprawa komu przekazać kolejkę na Kasprowy byłaby bezdyskusyjna.

W ubiegłym roku zwracaliśmy się do Sejmu w sprawie uregulowań prawnych dla Tatrzańskiego Parku Narodowego. Poza informację, że sprawę skierowano do odpowiedniej Komisji, nie było dalszego odzewu.



Informator
Polskiego
Towarzystwa
Tatrzańskiego

Numer 9
WRZESIEŃ 1991

Adres Redakcji:

Barbara Morawska-Nowak

ul. Konarskiego 21/5

30-049 KRAKÓW

Nie uchwalili także Sejm ustawy o turystyce. Turystyka obok sportu odgrywa istotną rolę w prawidłowym rozwoju młodego pokolenia. Młodzi ludzie będą i powinni stanowić główną grupę społeczną uprawiającą turystykę. Jest to naturalne - naturalny pęd młodego człowieka do poznawania gór i chęć sprawdzenia w nich siebie. Trzeba temu młodemu turyście stworzyć bazę turystyczną, dostępną dla niego finansowo. Obecne ceny w schroniskach PTT takimi już nie są. Tańszą bazą są niewątpliwie schroniska młodzieżowe, rozpowszechnione w wielu krajach. Ważne są też możliwości tańszej komunikacji. Także możliwości dogodnego dojazdu w rejony turystyczne. Tymczasem likwiduje się szereg połączeń kolejowych i autobusowych, zwłaszcza w soboty i niedziele.

Przypominam, że PTT wywalczyło przed wojną wiele ulg dla ludzi chodzących po górach. Legitymacja PTT uprawniała nie tylko do swobodnego poruszania się w pasie konwencji po Czechosłowacji, ale także i tam korzystano ze zniżek w noclegach i przejazdach.

Weszła w życie ustawa o fundacjach, wejdzie o powszechnym podatku. Ważne jest, by działania na rzecz turystyki - np. na budowę lub modernizację schronisk, także na wydawnictwa propagujące ochronę przyrody i właściwy, nie zagrażający przyrodzie model turystyki - były tymi celami, na które jednostki fizyczne i prawne mogłyby przeznaczać odpisy od własnych podatków.

TO JUŻ DZIESIĘĆ LAT ...

Barbara Morawska-Nowak

10-11 października 1981 roku w krakowskim Klubie Dziennikarzy pod Gruszką odbył się Sejmik Obywatelskiego Komitetu Reaktywowania PTT z udziałem 58 osób z 15 środowisk. Sejmik podjął uchwałę o reaktywowaniu Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i wybrał Zarząd Tymczasowy, któremu zlecił doprowadzenie do rejestracji Towarzystwa.

Przewodniczącym Zarządu Tymczasowego został redaktor Stefan Maciejewski, wiceprzewodniczącymi: Janusz Kruk, Andrzej Listwan, Józef Skwierawski i Józef Wójcikiewicz, sekretarzem - Marian Hanik, członkami Zarządu: Janusz Baryła, Janusz Easter, Magdalena Bzowska, Zyta Kmiotkova, Kazimierz Krwawicz, Stefania Kulczycka, Zdzisław Lewiński, Roman Łazarski, Władysław Midowicz, Jerzy Mikulec, Maciej Mischke, Zbigniew Olejarczyk, Kamimierz Polak, Artur Prosałowski, Jerzy Sawicki, Tadeusz Stańch i Zofia Witkowska. Do Komisji Rewizyjnej wybrano Elżbietę Misiak-Bremer, Edwarda Moskałę i Tomasza Nowalnickiego.

Specjalnie przypominam te nazwiska, aby zapytać: "Gdzie są chłopcy z tamtych lat? ..." Niektórzy już się przenieśli na tamten świat, ale co z resztą.

Sejmik poprzedziła żywa kampania prasowa, ścierały się głosy zwolenników i przeciwników powrotu do PTT. Osobiście śledziłam ją jeszcze z dystansu, jakkolwiek z dużym zainteresowaniem, podobnie jak i teraz śledzę wiele wydarzeń krajowych i zagranicznych, nie angażując się w nie bezpośrednio.

Niestety PTT nie zdążyło się zarejestrować przed ogłoszeniem stanu wojennego. Nie będą w tym miejscu opowiadać dalszej historii i ilu lat potrzeba było i ile uporu wiernych idei reaktywowania PTT, zanim stało się to możliwe w grudniu 1988 roku.

Przez ten czas wielu ludzi rozproszyło się, a z nimi wiele inicjatywy i energii. Dziś, gdy mamy już nasze PTT zrzeszające ponad 1500 członków w 22 oddziałach może by się przydali.

W 1981 roku zabierając głos w dyskusji prasowej Maciej Mischke pisał: "Czy wskrzeszenie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego da pożądaną efekt? Iluż z nas, chodzących po górach pamięta ducha PTT? (...) Witam z uznaniem myśl powrotu do Towarzystwa Tatrzańskiego, ale widzę wiele, wiele trudności."

Inni byli pewni siebie, buńczuczni. Ostro atakowali PTTK.

Zastanówmy się, kto mimo tylu przeszkód doprowadził do powrotu PTT będąc przez lata nieoficjalnych, ogólnopolskich spotkań uznawany za niekwestionowanego lidera ruchu i kto dziś Towarzystwu przewodzi.

KTO W ZARZĄDZIE GŁÓWNYM

Już blisko dwa lata działa Zarząd Główny wybrany na I Zjeździe Delegatów w Zakopanem, w dniach 10-11 października 1989 roku. Są w nim pewne zmiany, dlatego przypominam jego skład:

Prezes - Maciej Mischke, wiceprezesa - Jacek Nabzdyk, Tomasz Weber, Romuald Zaręba; sekretarz - Barbara Morawska-Nowak, skarbnik - Ludwik Rogowski; członkowie Prezydium - Artur Desławski, Jerzy Podosek, Piotr Rydzyński, Stanisław Trębacz; pozostali członkowie - Józef Czechowski, Józef Durden, Zbigniew Grzegorzewski, Katarzyna Kmiec, Józef Michlik, Bronisława Nabzdyk, Zdzisław Olejnik, Andrzej Piądlowski, Juliusz Jerzy Preisler, Marek Stawski, Maciej Zaremba.

MISIE STRAŻNIKAMI TPN

W tym sezonie pojawiło się kilkanaście niedźwiedzi na terenie Tatrzańskiego Parku Narodowego. Ze względu na zagrożenie turystów wprowadzono w TPN "godzinę policyjną" od 20.00 do 7.00.

Misie są oswojone i ludźmi nie przejmują się. W maju na drodze do Morskiego Oka wkroczyła na jezdnię niedźwiedzica z trojgiem małych wprost pod koła nagjeżdżającego malucha (po co tam się znalazł?) i wymusiła na kierowcy zmianę kierunku jazdy.

Pewna turystka chciała uważać się za oswojoną i gdy spotkała misia oko w oko stanęła spokojnie i pozwoliła mu obwąchać się. Miś nie zachował się jednak elegancko i niespodziewanie, podstępnie złapał ją zębami za łydkę. Wtedy zrobiła alarm.

Pewnego razu w okolicy Rabaniska mały misiek wpadł do dołu. Taternicy aby mu pomóc musieli najpierw zorganizować wielką akcję odstraszania jego matki. Dopiero wtedy można było zrzucić do dołu drabinę, po której miś błyskawicznie wy dostał się z pułapki.

Niedźwiedzica, zwana przez turystów Magdą, przychodzi ze swymi młodymi do schroniska w Roztoce w porze dobranocki - opowiada Andrzej. Turysty, których jeszcze zastaje przy kolacji przy stołach przed schroniskiem, usuwają się od nich potulnie, a Magda błyskawicznie zgarnia z tych stołów wszystko, co nadaje się do zjedzenia. Porywa także plecaki. Mimo to Andrzej z dużą sympatią wspomina jej wybryki. PRZECIEŻ ONA JEST U SIEBIE - mówi. Czaił się na misie z kamerą i dzięki temu spędzimy miły wieczór klubowy oglądając je na ekranie.

Ciekawa jestem, czy TPN zaobserwował zmniejszenie ruchu turystycznego w związku z możliwością spotkań z misiami na trasach. Jedną z moich koleżanek z pracy zrezygnowała w tym roku z wycieczek w Tatry ze względu na misie.

Uważam, że misie mogą skuteczniej ograniczyć ruch turystyczny niż niejeden strażnik.

PRZYSZŁA ODPOWIEDZ

Zarząd Główny podjął inicjatywę Oddziału w Skarżysku-Kamiennej i skierował kolejny list w sprawie konwencji turystycznej, tym razem do Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

W ostatnich dniach sierpnia na adres Prezesa nadeszła następująca odpowiedź:

" W związku z pismem Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego z 8 lipca 1991 w sprawie przywrócenia polsko-czechosłowackiej konwencji turystycznej z 30 maja 1925 r., pragnę poinformować, że problemy ułatwień w ruchu przygranicznym pomiędzy obu państwami są aktualnie jednym z tematów konsultacji prowadzonych przez odpowiednie resorty obu zainteresowanych stron.

Z poważaniem

prof. Janusz Ziółkowski
Sekretarz Stanu "

ZA ILE NOCUJEMY

Podaję przykładowe ceny noclegów w Zakopanem, Tatrach i po słowackiej stronie:

Hotel "Kasprowy" - pokój jednoosobowy - 170-470 tys. zł,
pokój dwuosobowy - 390-690 tys. zł,
apartament - 1.300 tys. zł

Hotel "Giewont" - 230-690 tys. zł,

Hotel "Gazda" - 140-200 tys. zł + śniadanie 20 tys. zł

Kwatery Przedsiębiorstwa "Tatry" - nocleg + wyżywienie - 75-80 tys. zł

Schronisko PTTK w Roztoce - 25-30 tys. zł bez zniżki

Kwatery prywatne na Słowacji - 20-60 Kčs,

Schronisko "Brnčalova Chata" lub "Chata Tery'ego" -
dla obcokrajowców - 90-100 Kčs,
dla tubylców - 30 Kčs.

Podobno i tak taniej się kalkuluje pobyt po południowej niż po północnej stronie Tatr.

ODDZIAŁ W KALISZU ZAPRASZA DO PRZESIEKI

W roku 1931 powstał w Kaliszu Oddział PTT. Jego organizatorem był prof. Kazimierz Sosnowski.

W dniach od 3 do 6 października 1991 r. odbędzie się spotkanie górskie z okazji 60-lecia Oddziału, na które są zaproszeni wszyscy chętni do wzięcia w nim udziału. Wg. informacji z lipca zgłoszonych już było 25 osób "z Polski".

W sobotnie przedpołudnie 5 października odbędzie się równocześnie 8-me posiedzenie Zarządu Głównego PTT.